

Gazeta Robotnicza

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

Wydawca: O. K. R. P. P. S. Katowice

CENA
10 gr.

Wychodzi rano 6 razy tygodniowo z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Abonament mies. w ekspedycji, u kolo. i na pocztę 2.50 zł., zagr. 6 zł. Cena ogł.: za wiersz wysokości 1 mm. w tekście 50 gr. zwycz. 40 gr. Układ ogłoszeń tekstowych i zwycz. 6-10 szpaltowy. Red. i Admin. w Katowicach, Teatralna 12. Redaktor przyjmuje oprócz soboty codziennie od g. 10—12. Admin. czynna od g. 8—16. Tel. 354-06. P.K.O. 301.042

Nr. 74

Katowice, Piątek 25 Marca 1938 r.

Rok XLII

Sytuacja na froncie jest pomyślna dla Chińczyków 150.000 żołnierzy japońskich ugrzezło w górach na południu Szansi

Prasa chińska twierdzi, że sytuacja na froncie zaczyna być pomyślna dla Chińczyków. 7 dywizji japońskich ugrzezło w górach w południowym Szansi i cała ta 150-tysięczna armia rozbita jest na drobne oddziały, które ostatnio nie tylko nie postępują naprzód, lecz zmuszone są do odwrotu. Japończycy wysyłają do Szansi coraz to nowe posiłki, co w Chinach uważane jest za oznakę powodzenia strategii chińskiej, obliczonej na wyczerpanie wroga.

W centralnych Chinach, w rejonie Hangezu, sprawy Chińczyków stoją dobrze; udało im się na wet zająć miasto Hudżau i w ten sposób przeciąć komunikację między Wuhu a Hangezem. Natomiast w rejonie kolei Lunhajskiej Japończycy nacierają w dalszym ciągu. Sytuacja na froncie jest pomyślna dla Chińczyków.

Wiadomości dotyczące walk na skrzyżowaniu linii kolejowych Lunhajskiej i Nankin - Tientsin brzmią sprzecznie. Ze źródeł japońskich donoszą o sukcesach strategicznych armii japońskiej. Natomiast informacje ze źródeł chińskich mówią o wzrastającym oporze oddziałów chińskich i o zahamowaniu ofensywy japońskiej. Wielkie wrażenie wzbudziła wiadomość, że japońskie oddziały zostały zmuszone do odwrotu.

domosć podana przez prasę chińską o przybyciu marszałka Czang-Kaj - Czeka do miasta Czentau na rzece Żółtej. Marszałek ma objąć kierownictwo działaniami wojennymi armii chińskiej. W związku z tym krąży pogłoski, że Chińczycy będą dążyli do wydania decydującej bitwy, która mogłaby rozstrzygnąć o losach kampanii. Źródła chińskie informują o zdobyciu szeregu punktów o znaczeniu strategicznym, jak np. m. Pengfu i Czampalig. Walki w prowincji Szansi toczą się z wielką zaciętością.

Z Hankow, donoszą że samoloty chińskie dokonały nocnych nalotów na pozycje japońskie pod Wuhu. Pociski chińskie trafiły w stojące w porcie kanonierki japońskie. Dowództwo wojsk japońskich wysłało posiłki do ujścia rzeki Jangtse.

W okupowanej Austrii Dunaj pod kontrolą marynarki wojennej Rzeszy

Kancelarz Hitler polecił głównodowodzącemu marynarki wojennej przejąć stacjonowane na Dunaju statki strażnicze armii austriackiej i stworzyć z nich flotyllę dunajską w ramach niemieckiej marynarki wojennej. Statki te przeszły pod rozkazy dowództwa marynarki wojennej Rzeszy.

ZAKAZ WYWOZU DEWIZ Z AUSTRII.

Wczoraj wieczorem ogłoszono nowe zarządzenia dewizowe, mają

ce na celu ujednolicenie obowiązujących przepisów austriackich z niemieckimi. Zarządzenie zawiera zasadniczy zakaz dysponowania walorami na rzecz obcokrajowców i zakazuje wywozu walorów zagranicznych. Wszystkie należności zagraniczne, dewizy, platyna i złoto winny być zgłoszone w urzędzie dewizowym. Nowe zarządzenie za myka granicę austriacką, uniemożliwiając ucieczkę dewiz zagranicę.

ARCYKSIĄŻE JÓZEF W ARESZCIE OCHRONNYM.

64-letni arcyksiążę Józef Ferdynand, syn arcyksięcia Ferdynanda tokańskiego, został osadzony w areszcie ochronnym. Krok ten motywowany jest tym, że arcyksiążę wyrażał się w sposób ubliżający o narodowym „socjalizmie”.

HISTORIA HITLERYZMU ZAMIAST HISTORII AUSTRII.

Na zarządzenie austriackiego ministerium oświaty odpadną przy

Samolot spłonął w Pirenejach

Samolot komunikacyjny, kursujący na linii Casablanca-Tuluza uległ katastrofie w środku w godzinach wieczornych. W samolocie znajdowało się 5-ciu podróżnych oraz 3-ch członków załogi. Samolot miał przybyć do Tuluz o godzinie 2-giej w nocy.

Według otrzymanych doniesień, wczoraj wieczorem w pobliżu miejscowości Corsavy w Pirenejach spadł samolot, który spłonił się.

Porwanie księcia Mongołów przez wysłanników Rządu chińskiego

W mongolskich kołach wielkie wzburzenie wywołała wiadomość o uprowadzeniu przez gubernatora prowincji Nighsia — Ma Hung-kue księcia Ateszan — Mongołów Koła mongolskie twierdzą, że Rząd chiński wysłał przed paru dniami agentów, których zadaniem było śledzenie księcia Ateszan-Mongołów, stojącego na czele mongolskiego ruchu projapońskiego w Sujuanie. Jeden z agentów miał przed swą ucieczką polecić gubernatorowi prowincji Nighsia uprowadzenie lub zamordowanie księcia. Koła mongolskie domagają się wysłania ekspedycji karnej.

Członek Akademii Goncourtów, znakomity pisarz francuski, Roland Dorgeles, drukuje w paryskim „Intransigeant” p. t. „Epitafium Austrii” rozważania, wspomnienia i uwagi na tle „Anschlussu”. Podajemy poniżej wyjątki z tego artykułu:

„Musimy uświadomić sobie rozmiar odpowiedzialności zbiorowej wobec dramatu, który rozegrał się w samym sercu Europy.

Rzucać klątwy na Niemcy — zbyt łatwa to wymówka. Trzeba mieć odwagę spojżenia w oczy

prawdzie i poza napastnikiem dostrzec i określić tych, którzy przyczynili się do aneksji. A tymi byli nie nasi przeciwnicy, lecz nasi delegaci, nasi mandatarjusze.

Czy przypominacie sobie „grubą czwórkę” — Wilsona, Lloyd George’a, Clemenceau, Orlanda — którzy zrehabilitowali na własną rękę Traktat Wersalski i pakt St. Germain? Ten komitet czterech wykreślił granice nieszczęsnego kraju, któremu zabrano wszystko, co jest potrzebne do życia. Otóż jeśli solidarność narodowa nie jest pustym dźwiękiem, Anglii, Amerykanie, Francuzi, Włosi powinni zważyć w swym sumieniu konsekwencje paktu z St. Germain.

Dzisiaj przelewanie łez nad losem Austrii jest do pewnego stopnia hipokryzją. Stany Zjednoczone najmniej może mają rację odznaczając się teraz od spraw europejskich. Co zrobiono, aby postawić tamy zabobrości, kto zabrał głos, aby przeciwstawić się „Anschlussowi”? Nie nie warto są wały wzniesione z paktów papierowych.

Ten krok Hitlera przewidziałem. Pisałem w „Vive la Liberté”: Gdy

tylko poczuje, że entuzjazm mas słabnie, rzuci im odżywkę — „Anschluss”, kolonie — na podtrzymanie ducha. Wyczerpie cały program monachijski. Zniemacka, w sobotę, gdy Londyn wyrusza na „weekend”, gdy Europa odpoczywa...

„Anschluss” jest. I — jak oznajmił sam „Führer” — będzie to tylko pierwszy etap na drodze do zbudowania Wielkiej Germanii.

Na kogo przyjdzie kolej jutro? Czy Europa będzie przetasowywana, krajana dowolnie?

W Monachium, pod Portykiem Wodzów, wyrzute są na płycie granitowej nazwiska 19-tu terytoriów odebranych Niemcom na mocy Traktatu Wersalskiego, Alzacja i Lotaryngia figurują w pierwszym rzędzie.

Kautsky w Holandii

Karol Kautsky, który w porę zdołał opuścić Wiedeń, udał się po przez Pragę do Holandii. Rząd holenderski udzielił mu prawa pobytu w swym kraju.

Kautsky ukończył 83 lata.

Faszyści przekroczyli rzekę Ebro

Dalsze zacięte walki na froncie aragońskim

Komunikat oficjalny sztabu gen. Franco donosi, że na froncie aragońskim, mimo niesprzyjającej pogody, na odcinku Huesca wojska powstańcze posuwały się naprzód, przełamując opór nieprzyjaciela. Wojska rządowe we wszystkich swych punktach oporu zmuszone były do wycofania się, ponosząc

bardzo duże straty. Faszyści zajęli wzgórze San Gregorio i wieś Tardienta.

Na odcinku południowym nad rzeką Ebro wojska gen. Franco przeprawiły się przez rzekę i w opanowaniu silnie umocnionym przyczółku przerwały front nieprzyjaciela na przestrzeni około 10 km, zmuszając całą część południową linii obronnej nieprzyjaciela na froncie aragońskim do wycofania się. Nieprzyjacieli pozostawili na placu po nad 400 zabitych oraz wielką ilość broni i amunicji.

Komunikat ministerium obrony Hiszpanii donosi: na odcinku armii zachodniej nieprzyjacieli zdołał przekroczyć rzekę Ebro i zajął miejscowości Pina i Velilla De Ebro. Nieprzyjacieli zmusił nasze oddziały

do opuszczenia Tardienta i San Gerren. Na odcinku Huesca natarcie nieprzyjaciela zostało odparte.

Ordery papieskie dla bankierów

Papież Pius XI udekorował bankiera nowojorskiego John’a Piermont Mergan’a i znanego amerykańskiego magnata finansowego Tomasza Lamont’a, Wielkim Krzyżem Orderu św. Grzegorza. Ponadto to Ojciec św. nadał tytuł papieskiego Cameriere b. gubernatorowi stanu Nowy York, Alfredowi E. Smith’owi.

Z codziennej kroniki ZSSR

„Krasnaja Zwiezda” pisze w artykule wstępnym, że aparat redakcyjny dzienników wojskowych w ZSSR został zaśnieżony elementem „trockistowsko-bucharinowskim” i że dotychczas nie wszystkie dzienniki zostały z elementu tych oczyszczone. Jako

przykład dziennik podaje Zakazski okręg wojenny. „Krasnaja Zwiezda”, nawiązując do oczyszczenia wojskowych organów prasowych, zaleca podporządkowanie ich naczelnikom wydziałów politycznych. (PAT.).

Terror w Palestynie

Pozostający pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Anglii Arab Fares, został wraz ze swoim szoferem napadnięty przez powstańców arabskich i uprowadzony.

Poszukiwania wszczęte przez policję są dotąd bez rezultatu. Według przypuszczeń tak Fares, jak i jego szofer zostali zabici.

Zawieszenie „Nowej Prawdy”

Ag. PAT. donosi urzędowo: Na zasadzie artykułów 29 i 30 dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych, Sąd Okręgowy decyzją z dnia 24 marca r. b. zawiesił czasopismo p. t. „Nowa Prawda”.

Decyzja Sądu zapadła na skutek wybitnie szkodliwej działalności czasopisma „Nowa Prawda”, które było wielokrotnie konfiskowane za artykuły i notatki, wyka-

zuające brak należytego poszanowania dla najwyższych autorytetów w Państwie, niedozwoloną krytykę polityki i działalności Rządu oraz władz państwowych, pochwalanie zaburzeń i zacięć, niedozwoloną krytykę wyroków sądowych i t. d.

Komunikat P. A. T. zamieszczamy bez komentarzy. Do sprawy postaramy się wrócić w dniach najbliższych.

Pierwszy przedstawiciel Polski na Ziemi Litewskiej

Wiadomość o przybyciu do stolicy Litwy dyplomaty polskiego rozszedła się lotem błyskawicy po Kownie. To też, gdy pociąg z Dźwińska przybył na dworzec w Kownie zgromadziła się na peronie liczna grupa korespondentów zagranicznych, którzy zwrócili się do radcy Kłopotowskiego z prośbą o wy-

wiad. Dyplomata polski żadnego wywiadu nie udzielił.

Pierwszym sekretarzem poselstwa R. P. w Kownie został mianowany p. Mariej Załęski, kierownik referatu w M. S. Z.

Attache poselstwa został mianowany p. Sławomir Dziarczykowski.

Plany Ottona Habsburga

Arcyksiążę Otton według „Daily Herald” ma w najbliższym czasie rozpocząć akcję w sprawie odzyskania tronu węgierskiego. Dziennik twierdzi, że widoki

przywrócenia monarchii na Węgrzech są w obecnej chwili znikome. Plany arcyksięcia pozostają w związku z przyłączeniem Austrii do Niemiec.

Tow. Vandervelde o Czechosłowacji

W brukselskim dzienniku „Le Peuple” tow. Vandervelde, b. premier Belgii i b. przewodniczący Międzynarodówki zamieścił artykuł o Czechosłowacji.

Tow. Vandervelde pom. in. pi-
sze:

„Pomiędzy podyktatorską Austrią a demokratyczną Czechosłowacją jest dużo zasadniczych różnic. Przede wszystkim istnieje w Czechosłowacji mniejszość, w której tonie jest zdecydowana socjalistyczna i antyfaszystowska frakcja, biorąca udział w rządzie, a która dała dowody swej lojalności.

Po wtóre posiada Czechosłowacja silną, dobrze wyszkoloną armię, zaopatrzoną w pierwszorzędną materiał wojenny oraz ożywioną duchem niepodległościowym.

Po trzecie, nowe oświadczenia, złożone jednocześnie przez Z. S. S. R. i Francję, musiały przeko-
nać szefów pangermańskiego fa-
szystu, że popełnili błąd, gdy-
by nie brali poważnie tych oświad-
czeń i jeśli, zrywając swe zobow-
iązania międzynarodowe, prze-
szli do ataku, to mieliby do czy-
nienia z bardzo poważnym prze-
ciwnikiem.

Mocne i zdecydowane stanowis-
ko mocarstw, które chcą utrzy-
mać pokój i w których żywotnym
interesie leży pokój, dalekie jest
od powiększenia niebezpieczeństwa
wojennego, a przeciwnie, zmniej-
sza to niebezpieczeństwo odpowie-
dnio do obaw tych, którzy tylko

gwałt uznają, iż mogą znaleźć się
w obliczu przeważających sił nie-
przyjacielskich. Gdyby W. Bryta-
nia i Francja w lipcu 1936 roku,
miast chwycić się polityki nieinter-
wencji, która według ogólnego
przekonania stała się tylko śmie-
szną farsą, przyznali republi-
ce hiszpańskiej zwykłe dobrodziej-
stwo międzynarodowego prawa
do zaopatrzenia się w środki obro-
ny, Hitler i Mussolini palcem by
nie ruszyli. Powołując się zaś na
demokrację rządu, nie wzięłyby
na siebie straszliwej odpowiedzial-
ności za przyczynienie się do zde-
szczenia swobód zaprzyjaźnionego
narodu, a to tylko przez swą fał-
szywie pojmowaną neutralność.

Czy jest jeszcze nawrót z tej
drogi? — zapytuje Vandervelde.

Na angielskiego premiera nie
ma co liczyć — odpowiada — ale
jest nacisk opinii publicznej. To-
czą się akcje podjęte przez Chur-
chilla, Lloyd George'a, liberalów,
labourystów i poważny odłam
konserwatystów. Dużo liczy też
Vandervelde na nowego ministra
Spraw Zagr. Francji Paul Bon-
coura.

Najbliższe dni powinny przy-
nieść rozstrzygnięcie o losach Eu-
ropy.

ZIOLA znane ogólnie jako „HERBATA PUHLMANNA”

uśmierza kaszel, usuwa flegmę
i działa kojąco przy cierpieniach
górnych dróg oddechowych. Do na-
bycia w aptekach i drogeriach.
Oryginalna paczka kosztuje 1.65 zł.

„Świszki papieru”! Przez zabór Austrii pogwałcono czternaście traktatów i zobowiązań!

Oto lista traktatów i zobowią-
zań międzynarodowych, gwar-
tujących niepodległość b. Austrii:

- 1) Pakt Ligi Narodów, art. 10.
- 2) Traktat Wersalski, art. 80.
- 3) Traktat z Saint-Germain, art. 83.
- 4) Protokół, podpisany w Li-
dze Narodów 4-go października
1922.
- 5) Orzeczenie Międzyn. Trybu-
nału Sprawiedliwości w Hadze z
5 września 1931 r.
- 6) Protokół Ligi Narodów z 15
lipca 1932; podpisy: Austria, An-
gla, Belgia, Francja, Czechosło-
wacja i Włochy.
- 7) Deklaracja Francji, Anglii i
Włoch, podpisana w Londynie
17-go lutego 1934 r.
- 8) Protokół rzymski z 17 mar-
ca 1934 r., podpisany przez Au-
strie, Węgry i Włochy.
- 9) Deklaracja na posiedzeniu
Rady Ligi Narodów z 27-go wrze-
śnia 1934 r., podpisana przez An-

glię, Francję i Włochy;

10) Deklaracja z 7 lutego 1935
r., uczyniona w Rzymie przez
Mussoliniego i Lavalę;

11) Deklaracja z 3 lutego 1935
w Londynie w wyniku rozmów
angielsko-francuskich;

12) Rezolucja z 14 kwietnia
1935 r. na konferencji w Stresie;
podpisy: Anglia, Francja i Wło-
chy;

13) Protokół rzymski dodat-
kowy z 22-go marca 1936 r., pod-
pisane przez Austrie, Węgry i
Włochy;

14) Układ niemiecko - austriac-
ki z 11-go lipca 1936.

Do tego można dodać je-
szcze ostatnie „porozumienie” z
Berchtesgaden, również „poręcza-
jące” niepodległość Austrii.

Z listy powyższej widać, że naj-
więcej zobowiązań wobec Austrii
wziął na siebie Mussolini, który
też najwięcej ich złamał.

Ponure to dokumenty dziejów
poważnych świata!

Legioniści lwowscy o projekcie nowej samorządowej ordynacji wyborczej

W dniu 19 marca b. r. odbył się
w sali Rady Miejskiej we Lwowie
wielozor dyskusyjny, zorganizowa-
ny przez Klub Dyskusyjny przy
Okr. Związku Legionistów, z refe-
ratem prof. U. J. K. Tadeusza Bigo

na temat projektu ordynacji wybor-
czej dla 6 miast największych. Re-
ferent oświadczył krytycznie podsta-
wowe zasady projektu i zaatakował
przed wszystkim zasadę gło-
sowania na listy związane oraz po-
nysł wprowadzenia do dzisiejsze-
go systemu powszechnego gło-
sowania kurii wyborczych w posta-
ci grup gospodarczych i zawodo-
wych.

Przenoszenie systemu gło-
sowania na listy związane, który może
ma swe uzasadnienie w wyborach
politycznych, parlamentarnych —
do wyborów samorządowych jest,
zdaniem mówcy, dowodem dużego
nieporozumienia, jakie panuje na
temat samorządu. Ordynacja wy-
borcza powinna być dostosowana
do charakteru i celów samorządu
terytorialnego i jego organów. Ra-
dy miejskie nie są reprezentacja-
mi politycznymi, tylko organami
administracyjnymi; wyborca, powo-
łany do desygnowania tych orga-
nów, powinien mieć możność usło-
sunkowania się bezpośredniego do
lokalnych zagadnień administracji
miejskiej i do osób kandydatów.

System gło-
sowania na listy zam-
knięte utrudnia takie usłownowa-
nie, bo zmusza wyborcę do opo-
towania za pewnym programem po-
litycznym w skali ogólnopolskiej
i do patrzenia na zagadnienia
lokalnego samorządu przez przy-
mat ogólnopolskich ideologii.
Mówca uważa za dogmat zasadę
powszechności gło-
sowania, nie był
ko dlatego, że to jest postulat de-
mokratyczny, ale przede wszyst-
kim dlatego, że wynika on wprost
z pojęcia samorządu terytorialnego
jako samorządu powszechnego, a
więc obejmującego wszystkich
członków danej grupy terytorialnej
czyli wszystkich mieszkańców.

Równie negatywnie wypadła o-
cena drugiej inowacji, t. j. wpro-
wadzenia do rad miejskich przedsta-
wicieli grup gospodarczych i za-
wodowych. Referent nazwał ją za-
maskowanym systemem kurialnym.
Projektowany system kurialny pod-
waża zasadę równości powszechnego
gło-
sowania, prowadząc w
konsekwencji do absurdu plu-
ralizmu. Oznacza dublowanie sa-
morządu gospodarczego i zawodo-
wego w samorządzie terytorialnym
co jest sprzeczne z jego zadania-
mi i znikształca funkcje samorzą-
du terytorialnego. Jeśli idzie o mia-
sta kresowe, jak Lwów — może
przyczynić się do osłabienia ele-
mentu polskiego w życiu samorzą-
dowym.

W dyskusji nad referatem prezy-
dent miasta, pos. Ostrowski, ilustro-
wał cyframi statystycznymi stosun-
ki społeczne i narodowościowe
Lwowa oraz dzisiejszy skład oso-
bowy rady miasta; zobrazował róż-
niewzajemny skład rady
według zasad projektu. W kon-
kluzji uznał, że zmiany dzisiejszego
systemu w kierunku projektowa-
nym są raczej niepożądane.

Do Berezy Kartuskiej

Ag. P. A. T. podaje:

W wyniku dalszej akcji Mini-
sterium Spraw Wewnętrznych
zwalczania elementu przestępcze-
go, szczególnie szkodliwego dla
bezpieczeństwa i porządku pu-
blicznego, wysłano do miejsc
osobowości w Berezie Kartuskiej
kilkuosobową komisję, w skład
której wchodzi: kierownik
zawodowych przestępców krymi-
nalnych z terenu województwa
łódzkiego, S. m. in.: Berek
Borensztein, Keyl Frydman, Ela
Brystowski, Abram Gelrubin, E-
noch Sztajnszajder, Hercel Wur-
cel, Józef Szewczyk, Hersz Ajzen-
bach, Izrael Gozjasz.

Przegląd prasy

„ZGODA NARODOWA”.

Endecy podkreślają przy każ-
dej sposobności swe hasło zgody
narodowej. Zwłaszcza w momen-
tach ważnych, przełomowych.
Tymczasem „sanacyjny” poznań-
ski „Nowy Kurier” opowiada —
z ostatnich dni — ciekawe fakty:

Kiedy całe społeczeństwo Pona-
nia trzy dni temu zdecydowanie ma-
nifestowało swą gotowość oddania
swych sił do dyspozycji Naczelnego
Wodza, t. zw. „Stronnictwo Narodo-
we” urządziło — korzystając z o-
gólnego podniecenia — akcję prote-
stacyjną... w dzielnicy żydowskiej,
wybijając tam szyby. Czyż to nie
jest szerzenie anarchii?

I jeszcze jeden przykład. W u-
biegłą niedzielę urządził Związek
Młodej Polski w Poznaniu potężną
akademii w Domu Rzemieślniczym
ku czci Marszałka Śmigłego - Rydz-
Włoczek przybyło kilkuset ludzi z
t. zw. „Stronnictwa Narodowego”,
próbując urządzić pod oknami „Jo-
zefi muzykę”. Czyż to świadczy do-
datnio o patriotycznych uczuciach
owych „narodowców”?

„EKSPozytura”.

„Ekspozytura” Hitlera nazywa
„Kurier Polski” — państwo Mus-
soliniego. Oczywiście, po aneksji
Austrii. Mussolini — powiada
dziennik — stał się w praktyce
WASALEM HITLERA.

Chodzi o to, że włoski dyktator
swoją politykę antyżydowską, po-
litykę ścisłego przynależności z Trzecią
Rzeszą, zrobił wyjątkiem, co było w
jego mocy, ażeby separatystyczne
nastroje w Austrii osłabić, a nie
wzmocnić.

Czy partia przy stolek abizyjskim
zostanie wygrana — to jeszcze nie-
wiadomo. Zapewne, niebawem oka-
że się, że o tym zdecydują w zna-
cznej mierze, podobnie, jak w An-
drii, czynniki wewnętrzne, z czym
się dotąd za mało liczone w Rzy-
mie. Pewne jest natomiast, że partia
przy stolek austriackim została
przegrana, a stawka jej była moca-
rystwość Włoch. Trzeba się będzie
pożegnać z rolą arbitra Europy.

Jest to (na ogół) uważa słusz-
na. Skoro raz Mussolini ustąpił

w sprawie tak ważnej; skoro Hit-
ler stanął na granicy włoskiej;
skoro Hitler wkroczył na tereny
naddunajskie i t. p., — Italia prze-
grała. Będzie, naturalnie, szuka-
ła rekompensaty w Hiszpanii, w
północnej Afryce. Ale w Europie
środkowej Włochy stały się —
„ekspozyturą Berlina” — powia-
da „Kurier Polski”.

Bardzo pouczające także dla
innych państw.

PROTEST PRZECIWKO OKRUCIENSTWOM.

Tow. Jexal w bratnim belgijs-
kim „Le Peuple” podnosi we
wstępnym artykule głos protestu
przeciwko strasznym okrucień-
stwom, które dzieją się w Barce-
lonie i innych miastach, bombar-
dowanych przez gen. Franco. Czy
wreszcie skończy się ta zbrodnia?
Francja zwróciła się do Watyka-
nu, by ze swej strony zaprotesto-
wała. Ale Watykan milczy. Zbro-
dnia trwa...

Z ROSYJSKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI.

Ukazał się numer 5 pisma „So-
cjalistyczny Wiestnik” (miej-
szewików) —, jak zwykle, bar-
dzo zajmująco zredagowany. No-
tuujemy trzy rzeczy.

Jubileusz (40-lecie) partii zo-
stał ODŁOŻONY ze względu na
sytuację polityczną.

Ciekawa jest korespondencja o
ROZGROMIENIU KOMINTER-
NU (aresztowano w Moskwie o-
koło 100 działaczy). Aresztowany
został np. Piatnickij. Z Polaków
— LEŃSKI (!), Bronkowski i in-
ni. Napiszemy o tym obszerniej.

O procesie Bucharina moskiew-
ski korespondent donosi, że pod-
sądnych „badano” po 3—5 dni
bez przerwy (oczywiście „bada-
cze” się zmniejszali). W razie o-
mdlenia robiono jakieś zastrzy-
ki... Z rozpoczęciem procesu o-
gano się, — do chwili, gdy się wy-
jaśniło, że „papaninowcy” (na
krze) zostaną uratowani — by
wytworzyć psychiczną przeciw-
wagę...

K. CZ.

Groźba strajku w Marynarce Handlowej

Celem unormowania warunków
pracy, płacy i traktowania załóg
hotelowych zatrudnionych na sta-
tkach pasażerskich naszej mary-
narki handlowej, Związek Zawo-
dowy Transportowców reprezen-
tujący marynarzy, opracował pro-
jekt umowy zbiorowej, który w
dniu 5 marca b. r. został złożony
w Związku Armatorów Polskich

w Gdyni.
Dnia 22 b. m. marynarze zo-
stał powiadomieni, iż pp. arma-
torzy nie widzą potrzeby i możli-
wości zawarcia umowy zbioro-
wej. Inaczej mówiąc pp. armato-
rzy obstają przy istniejących sto-
sunkach, które opisaliśmy w sze-
regu artykułów na początku bie-
żącego miesiąca.

Z sali sądowej stołcy

Likwidator, kurator i... defraudant

W Sądzie Okręgowym w War-
szawie rozpatrywano proces Ja-
na Kuśty, kuratora a następnie
likwidatora Towarzystwa „Roz-
wój”. Jan Kuśta pełnił te obowiąz-
ki przez kilka lat a gdy po nim
objął urządowanie p. Skarbek —
stwierdził niebywale nadużycia i
zawiadomił urząd śledczy.

Śledztwo dało wyniki rewela-
cyjne. Kuśta systematycznie prze-
właszczał sobie pieniądze z kasy
Towarzystwa, biorąc sumy w gra-
niach do kilku tysięcy zł. roc-
nie, przy czym przyznaje się, iż
pieniądze brał na wódkę i wyści-
gi. Nawet zwolnienie go z zajmo-
wanego przezeń stanowiska — nie
przeszkodziło mu w działalności
przestępczej: nazajutrz po dymis-
ji podjął jeszcze bezprawnie 3
tys. zł. Kuśta ukrywał swoje na-
dużycia w ten sposób, że fałszo-
wał kwity urzędu skarbowego i z
ksiąg kasowych usuwał niekilo-
karty.

Posadę p. Kuśta otrzymał dzie-
ki poleceniu naczelnika wydz. spo-
teczno - politycznego Komisariau
Rządu Rungego. Jednocześnie z
pracą w Tow. „Rozwój” Kuśta
był kuratorem Żalisków, Związ-
ku Zrzeszeń Własności Nierucho-
mych, pociągów-wystaw, likwi-
datorem Zakładu Św. Tere-
sy i komitetu Budowy Domu Le-
śników

Dochody jego były olbrzymie,
bo z każdej transakcji pobierał
prowinizję. Mimo, iż przeciętnie z
samyh stałych wynagrodzeń o-
skarżony miał około 2 tys. zł. —
nie pogardzał nawet małymi su-
mami, które defraudował.

Sąd skazał Kuśtę na 6 lat wię-
zienia.

I. K.

Milion pomarańczy wrzucono do Morza Czarnego

Prasa rumuńska donosi, że ru-
muńskie władze celne w porcie
Konstancja zezwoliły palestyń-
skiej firmie Pardess wrzucić do
Morza Czarnego milion pomarań-
czy, ponieważ uległy one zepsu-
ciu.

Strasliwy tornado

Donoszą z Bengalu, że nad
miejscowością Jhantala, Kalama-
pur i Kadamihar przeszedł stra-
sliwy tornado. Wszystkie te miej-
sowości zostały niemal zupełnie
niszczone. Kilkadziesiąt o-
sób zginęło, a kilkaset odniosło
rany.

Jutro rozpoczyna w Krakowie swe obrady VI Zjazd Centralnego Związku Górników

Obrady toczyć się będą w Domu Górników, Al. Krasieńskiego 16

Proces dr. Drobnera Wymowa... książek o ZSSR

PERYPETIE Z BROSZURĄ.

Ze stenograficznego sprawozda-
nia z pierwszego swego odczytu
postanowił tow. Drobner wydać
brozurę. Broszura tę chce unik-
nąć większej straty finansowej —
wysłał w szczotkowej odbitce do
cenzury. Broszura po przejściu
prewencyjnej cenzury administra-
cyjnej i prokuratorskiej poszła do
druku.

Jakież było zdumienie dr. Dro-
bnera, gdy w miesiąc później, po
rozsprzedaniu broszury w księ-
garniach, dostał zawiadomienie o
konfiskacie broszury.

KONFRONTACJA.

Polemizując z aktem oskarżenia
i zeznaniem biegłego p. Otmara-
Bersona, jakoby w broszurze tej
upiększył sowiecką rzeczywistość,
konfrontuje dr. Drobner swoje
spostrzeżenia z relacjami szeregu
pisarzy: majora Lepeckiego w
książce „Sybir bez przekleństw”,
M. Wańkowicza „Opierzonej re-
wolucji”, Janty Polczyńskiego w
książce „Ziemia jest okrągła”.

Z konfrontacji tej wynika, że pi-
sarze ci w dużo mocniejszej for-
mie wyrażali swe sympatie do nie-
których urzędów sowieckich.

Prawdziwą jednak sensację wy-
wołały cytaty z książek p. Otmara-
Bersona „Nowa Rosja”, „Mi-
nus Moskwa” i „Kreml na biało”
znajdujące się w diametralnej
sprzeczności z opinią złożoną
przez p. Otmara w śledztwie o
brozurze dr. Drobnera.

STRAJKI

I 23 MARZEC 1936.

Wiele miejsca poświęca osk-
 sprawie fali strajków okupacyj-
nych w 1936 roku. Według aktu
osk. rola dr. Drobnera miała po-
legać podczas tych konfliktów na
jatrzeniu i zaostrażaniu zatargów.
Analizując dokładnie przebieg
tych walk strajkowych, na szere-
gu konkretnych przykładów opie-
kając się na korzystnych zezna-

niach wyższych urzędników admi-
nistracyjnych — wykazuje dr.
Drobner, że przeciwnie w konflik-
tach tych spełniał rolę wybitnie
pojednawczą.

CREDO POLITYCZNE.

Zakończył dr. Drobner wyzna-
niem swego creda politycznego.
„Jestem socjalistą — powiedział —
— i niczym innym. Drogowska-
zem politycznym jest dla mnie
program radomski PPS. Ten pro-
gram w czasie powszechnej nie-
pewności, stanowi jasny punkt na-
tę smutnej polskiej rzeczywisto-
ści”.

Na tym kończy tow. Drobner
zeznania.

28 ŚWIADKÓW.

Z chwilą otwarcia rozprawy —
zgłosił obrońca dr. Ignacy A-
leksandrowicz listę świadków, —
zgłoszonych już uprzednio w li-
cie 80, i odrzuconych przez Sąd
na posiedzeniu gospodarczym je-
szcze przed rozprawą. Obrona re-
dukuje liczbę proponowanych
świadków do 28, najkonieczniej-
szych dla przewodu sądowego. A
mianowicie: prof. dra St. Kota,
Stefana Podgórnego, Red. Mie-
czysława Niedziałkowskiego, A-
dama Ciołkosza, Józefa Cyrankie-
wicza, Kazimierza Scibora, Nor-
berta Barlickiego, Stan. Dubois,
Henryka Ziffera, Franciszka Hu-
banka, dr. Zdzisława Kwieciński-
go, Tomasza Kapitułkę, Jana Ha-
mama, Franciszka Kowalew-
skiego, Czesława Jędraszka i mgr.
Maurycyego Osieka, dr. Romualda
Szumskiego i dr. Lidę Ciołkosza.
W Krakowie, W. Królikiewicz, insp.
pracy w Krakowie i J. Sawicki-
go, sekr. Związku Klasowego bu-
dowlanych, Zygmunt Szymanow-
skiego, prof. U. J. P., dr. Antoni-
go Pajdoka, Maksymiliana Statte-
ra i Ludwika Szczepańskiego, re-
daktora „I. K. C.”.

Rewelacja zaiste sensacyjna

P. Alfred Łaszowski, pisarz czołowy „Falangi” — to człowiek do prawdy nieoceniony. Wniknął przenikliwie w stosunki rumuńskie i wnioski ze swych badań wnikliwych przedstawił opinii polskiej na str. 4 ostatniego zeszytu „Falangi”.

I otrzymaliśmy SENSACJĘ PIERWSZEJ KLASY.

Bo zauważyć.

Przez czas krótki, nie mniej brzemienisty w skutki, funkcjonował w biednej Rumunii Rząd p. Gogi. P. Goga dokonywał w Rumunii wspólnie z p. prof. Cuza „PRZEŁOMU NARODOWEGO” (niektóre projekty p. prof. Cuza podejmują teraz w Sejmie polskim p. p. postawie Budzyński i Dudziński). „Warszawski Dziennik Narodowy” pisał z zachwytu. Rumunia miała wynurzyć się i od Żydów i od masonów.

No... Minęło parę tygodni. P. Goga wyleciał, jak z procy. Król objął rodzaj dyktatury. I spokój. Mylicie się: WCALE NIE SPOKÓJ.

P. Alfred Łaszowski z „Falangi” stwierdza jasno a węzłowato, bez owijania... rewelacji w bawelne (cytuje dosłownie):

„Tak jest. Za rządów narodowych Gogi organizowano prowokacje polityczne w myśl ostatnich instrukcji Kominternu i poselstwa sowieckiego w Bukareszcie”.

Ładna historia!... Jakżeż my — Polacy — możemy mieć gwarancje, że i u nas „przełom narodowy” nie wypadłby według instrukcji „Kominternu”?... Dziękujemy pięknie, ale lepiej nie...

P. Alfred Łaszowski w słowach pięknych, choć nieco przesadnych, opisuje pewne zdarzenie.

Bojówka „Żelaznej gwardii” p. Codreanu (ta „Żelazna gwardia” p. Codreanu była w myśl oświadczeń „narodowego” premiera p. Gogi — PLATNĄ AGENTURĄ „Trzeciej” Rzeszy na rumuński lokalny użytek) jedzie sobie samochodem ciężarowym do jakiejś wsi.

Spotkała ich bojówka własnie „narodowego” p. Gogi. P. Łaszowski opisuje ją... frapująco:

„Śmiechy w szeregu zbiorów... Czuli ich wódką i winem; zataczają się; tworzą nabrzmiałe, mokre; banda; bojówka rządowa; pijani”.

Później strzały, szef bojówki „Żelaznej gwardii” został zabity. „Kula odłupła mu skroń”, jak powiada plastycznie p. Łaszowski. Przed śmiercią uniósł rękę ku górze: „Gwardia i nasz Kapitan” („Kapitan” — to p. Codreanu).

P. Łaszowski jest pełen patosu w dalszych swoich opisach. Codreanu „pochyla się nad zmarłym, szepce coś. Dotyka skroni... Sentymentalnie i ładnie... Niejako w stylu Napoleona... Wódz” i żołnierz poległy...

Alfisi p. Łaszowski nie uzupełnił reportażu, w którym jest więcej patosu nieco przesadnie krzykliwego, niż faktów realnych.

P. Łaszowski zapomniiał dodać, że niebawem „wódz” p. kapitan Codreanu uzyskał subdyum z kancelarii cywilnej króla Karola, ROZWIAZAŁ „GWARDIĘ ŻELAZNĄ” I WYJECHAŁ POD LODNĄ NIEBO ITALII, BY... PISAĆ PAMIĘTNIKI.

Wiemy natomiast — dzięki p. Łaszowskiemu, — że „narodowy” premier Rumunii p. Goga działał poprostu w myśl „instrukcji Kominternu”. I dalszob wychodzi podobnie do... procesów moskiewskich. Tam — każdy komunista z epoki Lenina „okazuje się” prędzej czy później „agentem faszystów”. Tu — premierzy „narodowi” tak samo „okazują się” wykonawcami instrukcji Kominternu.

Sytuacja dość niezwykła i niewątpliwie oryginalna. Chór Dana powinien zmienić słowa swojej słynnej piosenki: p. były premier „narodowy” Goga śpiewa do p. Bucharina:

„Zamierzmy się rolać: Ty będziesz dziś faszystą, a ja na złość endecji zostanę komunistą...”

ARCHIWISTA.

Proces moskiewski a komuniści

Ostatni proces moskiewski był najpotworniejszy ze wszystkich dotychczasowych; akt oskarżenia zaprawiono ochroną carską i trucizną GPU, a nagromadzone w nim taką masę głupstw, kłamstw i nikczemności, że czytelnik tego aktu odwraca uwagę od oskarżonych, a kieruje ją na — oskarżycieli. Każdy nieuprzedzony człowiek winien zadać pytanie: jak to jest możliwe, by w państwie odbył się publicznie taki proces, kompromitujący doszczętnie to państwo i jego kierowników, porażający to państwo w opinii kulturalnego świata i wszystkich ludzi uczciwych?

Cechą najbardziej znamionną aktu oskarżenia jest to, że obejmuje on zarzuty przestępstw i zbrodni za cały czas istnienia Rosji sowieckiej, poczynając od pokoju brzeskiego, a co do 3-ch oskarżonych sięga nawet czasów carskich. Jakże to się stać mogło, że w ciągu 20 lat dyktatury Lenina i Stalina — bo chodzi tu przecież także o okres rządów leninowskich — najwybitniejsze stanowiska zajmowali szpiegzy, zdrajcy, szkodnicy, defraudanci? Jak to możliwe, że pod czujnym okiem Lenina i Stalina taki Trocki już w r. 1921, stojąc na czele stworzonej przezeń „czerwonej armii”, był szpiegiem niemieckim, a w r. 1926 został jeszcze angielskim? Ze w tym samym czasie, kiedy Stalin odnosił drugoczące zwycięstwa w platielkach, pomocnicy jego i wykonawcy planów w armii, w rolnictwie, w finansach, w handlu z zagranicą, w polityce narodowościowej, w spółdzielczości — uprawiali szpiegostwo, kradzież, sabotaż? Co są warte statystyki sowieckie, skoro akt oskarżenia twierdzi, że je fałszowano? Jeżeli truto Gorkiego, Kujbyszewa i Menżyńskiego, to co się działo i dzieje w GPU z pomniejszonymi figurami i ze zwykłymi szarymi obywatelami i szpiekami?

I pytanie główne: czy wszystkie te oskarżenia spadają tylko na oskarżonych, na wykonawców a nie dotyczą wcale tego, co stoi na szczycie prawdy i jest za wszystkie odpowiedzi? Jeżeli przyjmujemy na chwilę, że oskarżenia byli winni, to największa wina obarcza tych, co powinni byli o wszystkich wiedzieć, a wszystko tolerowali, t. j. Lenina i Stalina. Akt oskarżenia, który miał na celu wywyższenie Stalina do poziomu Lenina, grzebie jednego i drugiego pod gruzami oskarżeń.

Taki jest nieodparty wniosek, wypływający z aktu oskarżenia i z procesu. Na tle nieustającej orgii tępienia „wrogów ludu”, których Jezów w jednym tylko roku 1937 naliczyło bezmała 3 miliony,

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony został Stalin ze swym systemem rządzenia.

Tylko stalinowcy tego nie przyznają.

Francuski stalinowiec senator Cachin wierzy w sprawiedliwość Jezowa i Wyszyńskiego i co trybunał moskiewski orzekł, jest dla niego święte.

Czeski stalinowiec Smeral zuchwałe oszczerstwa na kierowników Międzynarodówki Socjalistycznej, kładzie na siebie łog Wyszyńskiego i „oskarża” ludzi tego pokroju co de Brouckere, Vandervelde, Adler i in. o knowania współz z tow. Danem z faszystami przeciw Rosji.

Niemiecki stalinowiec Dahlem, członek egzekutywy partii niemieckiej, posadza zarząd niemieckiej partii socjalistycznej na emigracji o... współdziałanie z Hitlerem przeciw Rosji! A obrzydliwość swe wypisuje w artykule pod tytułem „Hitler przegrał bitwę”. To niby proces moskiewski, „demaskując” szpiegów hitlerow.

proces moskiewski robi wręcz koszarne wrażenie o sytuacji w Rosji. I na Zachodzie niemal powszechnie zapanowało przekonanie, że na procesie oszczędzony

Do robotników angielskich zwraca się Rząd o pomoc i poparcie

Z inicjatywy Rządu premier Chamberlain i minister obrony narodowej, sir Thomas Inskip, przyjęli w środę członków, rady naczelnej angielskich związków zawodowych celem omówienia z nimi kwestii przyspieszenia wykonania programu zbrojeń angielskich, którego wymaga pogarszająca się sytuacja międzynarodowa.

Przedstawiciele związków zawodowych zapewnił premiera o gotowości organizacji robotniczych przyspieszenia tempa pracy, jednak wyrazili zarazem życzenie, by Rząd w swej polityce zagranicznej wziął pod uwagę postulaty ruchu robotniczego.

Od strajku generalnego w roku 1926 żaden szef Rządu brytyjskiego nie odbywał specjalnej narady z radą naczelną Trade-Unionów.

Po naradzie wydano następujący komunikat:

„Rada Naczelna Trade-Unionów wzięła udział w naradzie na zaproszenie premiera, który pragnął poinformować Radę Naczelną, iż Rząd widzi się zmuszony poczynić przygotowania dla dalszego wzmocnienia programu obrony. Premier wyjaśnił, że nie zamierza przedłożyć żadnych specjalnych propozycji dla zapewnienia wzmocnienia tego programu. Przedyskutowanie odpowiednich środków będzie rzeczą przewodniczących rozmaitych gałęzi przemysłu zarówno pracodawców, jak i pracowników, którzy wspólnie omówić winni, w jaki sposób należy udzielić Rządowi pomocy, o którą się zwraca. Ustalenie właściwej drogi dla podjęcia niezbędnej dyskusji, będzie sprawą pomiędzy pracodawcami i Trade-Unionami.

Premier oświadczył, że celem narady było zwrócenie się do przedstawicieli Trade-Unionów, aby wykazali swą dobrą wolę i udzieliли swej pomocy. Premier pragnął również wyrazić swoją ufność, że doceniając znaczenie

sytuacji, Rada Naczelna uczyni zadość jego życzeniu. Rada Naczelna zobowiązała się rozważyć najdokładniej i jak najszybciej to ważne oświadczenie.

Charakterystycznym dla sytuacji, w związku z którą premier Chamberlain odbył naradę z przewodcami Trade-Unionów jest tak że inicjatywa, z jaką wystąpił

Obrady senatu

Obrona sądów przysięgłych

Echa zająć w Warszawie

Jak wiadomo, w środę Senat uchwalił zniesienie sądów przysięgłych. W dyskusji na ten temat przemawiał m. in. poseł Patek, którego mowę dajemy poniżej:

Decydujemy o sprawie wybitnie praktycznej, nie teoretycznej, dotyczącej codziennego życia wszystkich mieszkańców kraju. Jeżeli bierzemy sprawę z punktu widzenia zasadniczego, to współpraca społeczeństwa z Rządem jest zawsze pożądana. Tráfico na sędzię spośród społeczeństwa, który by współdziałał z sądem nie jest rzeczą trudną. Osobiste więc jestem zwolennikiem sądów przysięgłych i jestem za pozostawieniem dotychczasowego stanu.

Komisja Senatu w marcu 1937 r. wypowiedziała się 10 głosami za wnioskiem Rządu, a 4 przeciw. Później, w grudniu 1937 r. Senat, Staniawski miał być sprawozdawcą i miał przemawiać za projektem rządowym, a słyszeliśmy, jakie dalsze zajęł stanowisko. Przewodniczący Komisji sen. Terlikowski uważał, że element obywatelski powinien brać udział w sądownictwie i zwrócił się do Rządu o odpowiedni wniosek ustawodawczy. Sen. Petrzycki postawił postulat co do tych spraw, które już zostały wszczęte przed sądami przysięgłymi. Prezes Polskiej Akademii Umiejętności p. Wróblewski, oświadczył się za utrzymaniem czynnika obywatelskiego w sądownictwie. OD CZASU, JAK TA SPRAWA JEST W SENA-

CIE, UPLYNEŁO JUŻ 9 MIESIĘCY, MOŻNĄBY URODZIĆ DZIECI, ALE PROJEKT RZĄDOWEGO DOTYCHCZAS NIE MAMY W SPRAWIE CZYNNIKA OBYWATELSKIEGO W SĄDOWNICTWIE. P. MINISTER OBIECUJE NAM TAKI PROJEKT, ALE DZIS JEST MINISTREM A JUTRO MOŻE BYĆ KTOS INNY. Czy on to zobowiązuje nie przyjąć? Zresztą nie wiemy, co minister wniesie, jak wniesie, kiedy wniesie. Czy nie lepiej zacząć od tego, co mamy, czyli od materialu i wtedy dopiero decydować? Takie załatwienie tymczasowe nie przyniesie nam tego szacunku, jaki powinien otaczać Senat. Niech Pan minister powie, w jaki sposób chce wprowadzić element społeczny do sądownictwa, a my się nad tym zastanowimy. Niech nie będzie tak, że my decydujemy, a co będzie, „to ja wam powiem jutro“.

Mamy w tej sprawie już szereg pozytywnych rzeczy. Już w r. 1930 Komisja Kodyfikacyjna wypowiedziała się za sądem przysięgłych i tego zdania był także ówczesny Minister Sprawiedliwości. Konstytucja niedwuznacznie wyrażała się za sądami przysięgłymi. Potem mamy prawo o ustroju sądów powszechnych z r. 1932, ale bazowane na rozporządzeniu z r. 1928. Tak samo z roku 1928 mamy kodeks postępowania karnego. A w końcu jest Konstytucja Kwietniowa. Jeżeli ona o tym przemilcza, to nie znaczy, że znosi tę instytucję. Słyszałem takie zdanie, że pierwszej Konstytucji co do tego punktu nie wykonano przez 15 lat. Ale to nie znaczy, żeby Konstytucja ta nie istniała przez ten okres.

Jeden argument przeciwników sądów przysięgłych miał zabrać. WIEC CAŁY ŚWIAT NIE BOI SIĘ U SIEBIE SĄDÓW PRZYSIĘGŁYCH, A MY MIELIBYMY SIĘ BAC DŁATEGO, ŻE MAMY U SIEBIE LUDZI RÓŻNEGO TYPU? JESTEM PIEWNIE, ŻE MAMY LUDZI I POTRAFIĄCY ICH WYBRĄC. (Okłaski). To są dwa talenty potrzebne do sądów przysięgłych.

Mamy u siebie czynnik społeczny w sądach wojсковych, handlowych, w sądach pracy, gdzie wszędzie są ludzie z wyboru. Tylko w sądach przysięgłych ma nam przeszkadzać brak ludzi?

Mnie się zdaje, że nie można inaczej do tej sprawy podchodzić, jak tylko żeby w tej chwili odrzucić decyzję i poczekać na wniosek, z jakim przyjdzie p. Minister Sprawiedliwości w sprawie udziału czynnika społecznego w sądownictwie (Okłaski).

INTERPELACJA
w sprawie wydarzeń w stolicy
Sen. Petrzycki zgłosił następu-

Za okrzyki przeciw Niemcom usunięto posia... japońskiego

Deputowany Suehiro Niszio został mocą decyzji komisji dyscyplinarnej usunięty ze składu Izby Reprezentantów za wnoszenie okrzyków antyniemieckich i antyjapońskich podczas przemówienia

Japończycy grożą zamknięciem wszystkich firm zagranicznych w Chinach

Agencja Domei komunikuje, że według wiadomości ze źródeł japońskich odmowa banków zagranicznych przyjmowania banknotów japońskich banku rezerwy

Strajk w Winnicy

W Zakładach Chemicznych w Winnicy koło Warszawy, produkujących barwniki dla przemysłu łódzkiego, wybuchł strajk okupacyjny na tle żądań robotniczych: podwyżki płac oraz zawarcia umowy zbiorowej i placenia odszkodowań robotnikom w razie nieszczęśliwych wypadków, które są bardzo częste w tej fabryce.

Wybuch strajku przyspieszył manewr dykcji, która samocho-

Japonia sięga po Sachalin

Akcja zbrojna - czy kupno pod presją?

Podczas debaty w parlamencie japońskim minister spraw zagranicznych Hirota był interpelowany w sprawie represji stosowanych przez władze sowieckie wobec japońskich koncesyj naftowych i węglowych na północnym Sachalinie. Min. Hirota w odpowiedzi oświadczył, że „Japonia czyni

wszystko celem zabezpieczenia swych praw i interesów, i że przy gotowości do niezbędnych zarządzeń są w pełnym toku. Postulaty sowieckie, dotyczące likwidacji koncesji japońskich na Sachalinie oraz zamknięcia konsulatów japońskich na terenie ZSRR min. Hirota określił, jako „niedorzeczne“.

Jednocześnie wśród obserwatorów zagranicznych w Tokio rozszły się pogłoski, że w łonie Rządu japońskiego zapadła decyzja zajęcia północnego Sachalinu, którego bogactwa naturalne (nafta i węgiel) mają dla Japonii olbrzymie znaczenie.

Wedle tychże doniesień wśród członków Rządu japońskiego ścierają się dwa poglądy co do sposobu wykonania tego planu. Ko-

ła wojskowe domagają się podobno aneksji północnego Sachalinu przy użyciu siły zbrojnej, podkreślając, iż w obecnym stanie rzeczy ZSRR nie jest zdolne do stawiania zbrojnego oporu. Natomiast ministrowie resortów gospodarczych, ze względu na trwające działania wojenne w Chinach mają skłaniać się do rozwiązania kwestii Sachalinu w sposób analogiczny do kupna kolei wschodnio-chińskiej w r. 1935, t. zn. w drodze propozycji kupna pod silną presją dyplomatyczną i wojskową.

Swój do swego...

„Rząd“ gen. Franco i „Rząd“ Mandżukuo postanowiły wyznaczyć reprezentantów dyplomatycznych.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

Połączenie kolejowe Polska-Litwa

Wileńska Dyrekcja Kolejowa przygotowuje połączenie kolejowe pomiędzy Polską a Litwą. W

Zawiąsach na pograniczu litewskim bawiła techniczna komisja kolejowa, która badała teren rozebranego przez Litwinów przed 18 laty toru kolejowego. (ATE.).

Włosi w Hiszpanii

Żołnierze lotnictwa włoskiego w Hiszpanii, jak komunikuje korespondent „Daily Telegraph“, jest generał Garda. Pułkownik Mari dowodzi bazą lotniczą w Las Palmas, skąd kierowane są naloty na Barcelonę. Major Halinghausen, kieruje niemiecką bazą w Pollensa.

Około 60.000 włoskich żołnierzy walczy obecnie w Hiszpanii, nie licząc ochotników. Na czele ich znajduje się generał Berti, mający do pomocy generała Mancini. Na czele artylerii stoi generał Manea, zaś intendenturę zawiąduje generał Favagrossa. Oto, jak widzimy, z czego składa się „narodowa armia hiszpańska“.

Odkopanie baszty z 15 wieku

W Wilnie podczas robót konserwatorskich na Górze Zamkowej, odkopano zarysy trzeciej baszty z 15-go wieku, dotąd zupełnie zasypanej gruzami i ziemią. Baszta o podstawie prostokątnej położona jest od strony północnej. Po obu stronach odnaleziono mur obwodowy, łączący się z basztą.

Czytajcie prasę socialistyczną

WIADOMOŚCI SPORTOWE

POJEDYNEK LEKKOATLETYCZNY SZESCIU MIAST

Warszawski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie zorganizowania meczu lekkoatletycznego reprezentacji Warszawy, Krakowa, Łodzi, Wilna, Białegostoku i Lublina. Pojedynek lekkoatletów 6-ciu miast odbyłby się w Warszawie. W każdej konkurencji startowałoby 6-ciu zawodników po jednym z każdego miasta. Zasadniczo wszystkie okręgi wyraziły zgodę na rozegranie podobnego meczu. Obecnie uzgadniany jest termin spotkania.

TRAGICZNY SKOK BRADLA

W ZELL am SEE
Słynny austriacki narciarz Josef Bradl, który niedawno ustalił fantastyczny rekord świata w skoku narciarskim, osiągnął na mamuciej skoczni w Planicy 107 metrów, uległ wypadkowi na zawodach w Zell am See. W pierwszym skoku Bradl uzyskał 70 m., w drugim pośliznął się i złamał nogę w dwóch miejscach. Możliwe, że wypadek ten zakończy narciarską karierę Bradla.

ARSENAL ODWOŁA SWOJE TOURNEE PO AUSTRII

I WĘGRZECH
Słynna angielska drużyna piłkarska Arsenal odwołała w związku z ostatnimi wypadkami w Austrii swoje tournée po Austrii i Węgrzech.

O PUCHAR EUROPEJSKIEGO ŚRODKOWEJ

Węgierskie koła piłkarskie rozpoczęły na razie oficjalne pertraktacje z Francją w sprawie przystąpienia do rozgrywek piłkarskich o Puchar Środkowej Europy na miejsce Austrii.

PIERWSZY MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA - FRANCJA

W dniach 18 - 19 czerwca na Stadionie WP. rozegrany zostanie pierwszy międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska - Francja. Zawody toczyły się będą o nagrodę wędrowną, przyczem na własność zdobywa nagrodę ten związek, który w dwóch spotkaniach w r. 1938 w Warszawie i w r. 1933 w Paryżu osiągnie większą ilość punktów.

Warunki sportowe zawodów zostały już ustalone i uzgodnione całkowicie.

Każda z drużyn składać się będzie z 30 zawodników.
Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego rozpoczął już przygotowania do organizacji tego meczu, a komisja sportowa PZLA opracowała plan przygotowania zawodników. Plan ten obejmuje zaprawę zimową (która została już przeprowadzona), zawody eliminacyjne 22 maja w Ło-

DO WZOROWEJ WSI POD WARSZAWĄ

Spółdzielnia Tur. Wypoczynkowa „Gromada“ organizuje w niedzielę dnia 3 kwietnia interesującą całodzienną wycieczkę do wzorowej wsi w pow. Skierniewickim - Godzianowa. Wyjazd o godz. 9.10 rano, powrót tego samego dnia o g. 20.28. Cena 6.50 zł. Uczestnicy wycieczki będą mieli sposobność zapoznać się z samodzielnymi pracami organizacji chłopskich, jak Koło Młodzieży Wiejskiej, Koło Gospodyń Wiejskich, zwiędzą dziecięce, spółdzielnie mleczarską, piekarnię, spożywczą, świetlicę, bibliotekę, młyn spółdzielczy etc. Informacje i zapisy: „Gromada“, Warecka 11 a, tel. 338-99.

Na „Wyspie Wężów“ ma powstać rumuńska Berezka

Szereg dzienników podjął ostatnio kampanię przeciwko podziemnej akcji niektórych ugrupowań partyjnych, politycznych i działalności niektórych polityków.

Minister stanu prof. Jorga atakuje na łamach swego organu metody konspiracyjno - polityczne. Wielki dziennik informacyjny „Curentul“ poświęca czołowy artykuł konieczności „akcji profi-

Arcyksiążę Habsburg aresztowany przez hitlerowców

W Mondesee, koło Salzburga, popadł w ostry konflikt z władzami narodowo-socjalistami arcyksiążę Józef Ferdynand Habsburg. Arcyksiążę miał oświadczyć, że wypisze sobie pewien cytat z Goethego „Götz von Berlichingen“ na dłoni prawej ręki, tak, że kie-

laktycznej“, w celu usunięcia wszystkich przeszkód, stojących na drodze do ostatecznej konsolidacji narodu.

Ten sam dziennik rozważał w ostatnich dniach ewentualność utworzenia obozu koncentracyjnego na bezludnej dotychczas t. zw. „wyspie wężów“, położonej na morzu Czarnym, w odległości 40 klm. od wybrzeża rumuńskiego.

dy go któkolwiek pozdrowi podniesieniem ręki w odpowiedzi przeczyta na jego dłoni ów niedelikatny cytat.
Arcyksiążę Józef Ferdynand Habsburg został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu.

Odrutowana Palestyna

Celem przeciwdziałania ustawicznemu przekraczaniu granicy pomiędzy Palestyną a Syrią przez oddziały uzbrojonych Arabów, władze mandatowe noszą się z zamiarem zbudowania wzdłuż całej granicy zasieków z drutu kolczastego w wysokości 10 m. W pewnych porach dnia graniczna zapora z drutu kolczastego naladowana będzie prądem o wysokim napięciu.

Do czasu przeprowadzenia powyższych zarządzeń bezpieczeństwa obowiązywać będzie od dziś na całym terytorium nadgranicznym pomiędzy Palestyną a Syrią stan wojenny. Pomiędzy zachodem i wschodem słońca wszyscy mieszkańcy w rejonie nadgranicznym będą musieli zostać w swych domach nie chcąc się narażać na niebezpieczeństwo zastrzeżenia przez patrole wojskowe.

Robotnicy manifestują z okazji wyłączenia kopalni nafty

Związki robotnicze w Meksyku zorganizowały wielkie manifestacje z okazji wyłączenia prywatnego przemysłu naftowego. W demonstracji tej wzięło udział około 100.000 ludzi.

Gdy pochód przechodził przed pałacem rządowym, na balkonie ukazał się cały Rząd z prezydentem Cardenasem na czele. Tłum zgłotował Rządowi owacje.

Z Górnego Śląska

Na marginesie procesu o sprzeniewierzenie w Centr. Targowicy

Dlaczego nie wydano sądom b. burmistrza Karczewskiego?

W Katowicach toczy się obecnie proces o milionowe sprzeniewierzenia w Centralnej Targowicy w Mysłowicach. Opinia publiczna czeka na ten proces już od kilku lat. Na ławie oskarżonych zasiadli członkowie zarządu: Kazon i Fruchthändler, b. księgowy Langer i Woskiewicz. Prokurator objął aktem oskarżenia również b. burmistrza m. Mysłowic, dr. Karczewskiego, posła „sanacyjnego” na Sejm śląski.

Okazało się jednak, że koledzy dr. Karczewskiego w Sejmie śląskim, przeważnie sekretarze ZPP i członkowie ZZZ, odrzucili wniosek prokuratora o wydanie p. Karczewskiego sądom. Ostatnio krąży nawet pogłoski, że dr. Karczewski będzie zeznawał, jako świadek oskarżonych.

Trudno zrozumieć, czym kierowali się sekretarze ZPP i członkowie ZZZ, nie dopuszczając do wydania dr. Karczewskiego sądom. Wszak ustalono, że w Centralnej Targowicy dokonano olbrzymich defraudacji, że dr. Karczewski, będąc burmistrzem m. Mysłowic, jako czynnik nadzorczy, ponosi winę, iż tak wielkie sprzeniewierzenia w ogóle mogły do skutku.

Akt oskarżenia mówi (cytuujemy za „sanacyjną” „Polską Zachodnią”), że „Kazon i Fruchthändler, dzięki przejściu przy pomocy burmistrza Mysłowic, Karczewskiego, udziałów Targowicy, przypadających miastu, uzyskali większość kapitału i stali się tym samym dyktatorami”.

Kazon i Fruchthändler zdołali w ciągu 6 lat sprzeniewierzyć 700 tys. zł. Ponadto przeszło 2 miliony zł. zdefraudowali czasowo — to znaczy chcieli je rzekomo oddać, gdy interesy się poprawią.

Straty Centralnej Targowicy rosły w ten sposób z roku na rok. Tu jednak — mówią akt oskarżenia — z pomocą Kazoniowi przyszedł p. Karczewski, przeformując w radzie miejskiej Mysłowic przejęcie 100.000 zł. strat przez miasto. W roku następnym, gdy deficyty dalej rosły, znowu burmistrz Karczewski uratował zagrożonego kryminałem pupila i przeprowadził olbrzymie czynszu dzierżawnego na rzecz miasta z 500.000 zł. na 370.000 zł. Czując opiekę

ojca miasta — nie tyle nad miastem, ile nad sobą — mógł sobie oskarżony Kazon powiedzieć: Mam od tego burmistrza i pułk. Ficowskiego (b. prezes BBWR w Mysłowicach), żeby mnie bronili i interweniowali u odpowiednich władz w razie potrzeby; nie potrzebuję kępować się w swej gospodarce funduszami Targowicy. A że istotnie się nie kępował, świadczy o tym wysokość zdefraudowanych sum.

To mówił akt oskarżenia o roli p. Karczewskiego w machinacjach finansowych Centralnej Targowicy. Pomimo tego, że akt oskarżenia był znany posłom Sejmu śląskiego, odrzucili oni wniosek prokuratora o wydanie p. Karczewskiego sądom!

Jaka jest dziś sytuacja miasta Mysłowic? Jest ono tak zadłużone, że Magistrat m. Mysłowic mu-

siat zgłosić powództwo cywilne w procesie na prawie ubogich, ponieważ miasto nie jest w stanie zapłacić 3.000 zł. kosztów.

Budżet miasta Mysłowic na rok 1938/39 zredukowano, szczególnie w dziedzinie opieki społecznej i zdrowia publicznego, na szkodę bezrobotnych i najbardziej potrzebujących miastu.

Taką ruinę finansową pozostawił p. Karczewski.

Robotnicy, stanowiący większość mieszkańców Mysłowic, muszą teraz płacić kosztą rabunkowej gospodarki w Mysłowicach. P. Karczewski winien był zasiać na ławie oskarżonych wspólnie z panami Kazoniem i Fruchthändlerem. Uratowali go przed tym posłowie Sejmu śląskiego: sekretarze ZPP i członkowie ZZZ.

Dlaczego?

Wiadomości z całej Polski

DWIE OSOBY UTONEŁY.

Na rzece Wisie, w pow. postawskim koło Kołowa wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas przepływania się przez rzekę dwóch robotników i jednego robotnika miejscowej fabryki dyktu wywrócił się kajak, którym jechali, i wszyscy wpadli do wody. Jedną robotnicę zdołano uratować. Pozostali: Aleksander Pobiedziński i Katarzyna Kuraczówna utonęli.

ZAMORDOWAŁA SIOSTRZENIĄ KOCHANĄ I SAMĄ TRAGIENIĄ NA ŻYCIE.

Niesamowita zbrodnia została popełniona w Borysławiu na tle zawodu miłośnika. 40-letnia Franciszka Podolakówna utopiła w dole po ropie naftowej, wypełnionym wodą, 9-letniego Kazimierza Bedrigo, po czym sama popełniła samobójstwo, rzucając się do tego dołu. Zbrodnicę czynu do konała z zemsty za to, że opuścił

100% sił męskich uzyskał Pan, stosując aparat Nr. 111. Naukową broszurę wysyłamy bezpłatnie, dyskretnie „Inventus”. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35. 169

ją jej kochanek, Stanisław Kondracki, który był wujem zamordowanego chłopczyka.

TAJEMNICZE ZASTRZEŻENIE RZĄDCY MAJĄTKU.

Do mieszkania rządcy majątku Zarobów w powiecie miechowskim, Adolfa Dittberga, wtargnął nieznanymi osobami i wystrzałem z dubeltówki zabił go na miejscu.

Zabójca nieznany nie zabrał na razie na ślad zabójcy nie natrafiono.

POCIĄG SPADEŁ Z TORU.

Na szlaku kolejowym Podszew, w pow. wileńskim, z niewyjaśnionej przyczyny wykołcił się pociąg, jadący z Wilna.

Parowóz i dwa wagony stoczyły się z toru. Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja techniczna.

WILEŃSKI NERON.

Okolice Wielunia były przez pewien czas nawiedzone epidemią pożarów. Dochodzenia wykazywały, że wszystkie pożary powstały z podpalenia. Przez dłuższy czas podpalacza nie można było wykryć i dopiero jeden z gospodarzy przypadkowo złapał w nocy przy uśpieniu podpalenia jego gospodarstwa 20-letniego Jana Sikorę.

Aresztowany podpalacz przyznał się do wszystkich podpalen, tłumacząc swoje czyny, że „widok płomieni sprawiał mu niewysłowioną przyjemność”.

Władze sądowe postanowiły poddać podpalacza obserwacjom psychiatrycznym i Sikorę przewieziono do szpitala dla obłąkanych.

Sikora, pozostawiając sam na sobie, powiesił się na skrzyni przesłanym.

SAMOBÓJSTWO AGRONOMA.

W Wołkowysku popełnił samobójstwo 39-l. agronom, Wacław Rojewicz, pełnomocnik Wileńskiego Banku Ziemskiego. Przyczyna desperackiego kroku narazie nie jest znana.

Z SIEKIERĄ NA POCHÓD SPÓŁDZIELCZY.

W czasie pochodu spółdzielców z okazji 10-lecia spółdzielni w Niedzwiedzicach, w pow. baranowski, niejaki Tomasz Gawdzisz rzucił się z siekierą na niosącego sztandar Włodzimierza Plaskaczewicza i ciężko go poranił. Napastnik przed paru laty zdradzał objawy choroby umysłowej.

PROCES O MORDERSTWO.

W Obornikach rozpoczął się w środę proces przed Sądem Okręgowym z Poznania na sesji wyjazdowej przeciw Stanisławowi Dykowski, oskarżonemu o morderstwo rabunkowe.

Dyrekt, zatrudniony jako parobek w Parkowie, pow. obornickiego, został wezwany przez swą matkę do Nowego Sącza w sprawach spadkowych, ponieważ zaś nie miał pieniędzy na pokrycie kosztów podróży, napadł na robotnika Jana Rąbego, o którym wie-

Budowlani Z.Z.Z. przechodzą do organizacji klasowej

Na kongresie ZZZ delegaci z Rady lwowskiej ZZZ wystąpili z rezolucją przystąpienia do Związku klasowego.

Za tą rezolucją opowiedziało się większość delegatów robotników budowlanych. W myśl zajętego stanowiska, została przyjęta rezolucja na ogólnym Walnym Zebraniu Robotników Budowlanych, Drzewnych, Ceramicznych i Ziemińskich, odbytym w dn. 19 bm. w lokalu ZZZ przy ul. Przechodniej 6.

Rezolucja ta głosi: Wychodząc z założenia, że jedność klasy robotniczej w chwili

obecnej jest to kwestia najbardziej paląca, najbardziej istotna i żywotna, zarazem stwierdzając, że IV Kongres ZZZ nie spełnił nawet w drobnej części pokładanych w nim nadziei, wysuwając zbyteczną i zbędną, a w obecnej chwili wręcz szkodliwą ideologię, syndykalizmu, robotnicy budowlani członkowie ZZZ podejmują uchwałę przejścia do potężniejszych z każdym dniem klasowych związków zawodowych, w których widzimy możliwość wywalczenia lepszej przyszłości dla całego proletariatu Polski.

Robotnicy budowlani - ziemni,

jedynie w jednym potężnym i zwartym Związku Klasowym, obejmującym ogół budowlanych Warszawy, będą zdolni oprzeć się atakom kapitału i walczyć zwycięsko o swe postulaty zawołowe, o godną człowieka pracy, egzystencję.

Opierając się na tych najstuszniejszych, najbardziej konkretnych, a będących pragnieniem i nadzieją wszystkich ludzi pracy w Polsce, postulatach, dotyczących członkowie ZZZ. — robotnicy budowlani stoją w szeregach organizacji klasowej.

Za przystąpieniem do Związku Klasowego wypowiadają się również członkowie Prezydium Związku Głównego Związku Budowl. i Drzewnych, Ceramicznych i Ziemińskich na czele z tow. Ludwickim, który postanowił zerwać ze wszystkich piastowanych mandatów w ZZZ.

Strajk na robotach publicznych w Rypinie

W dniu 18 marca rb. robotnicy, pracujący na robotach publicznych w Rypinie, przystąpili do strajku okupacyjnego. Do tej pory pracowa-

wali 3 dni w tygodniu, z wynagrodzeniem zł. 2 gr. 40 dziennie. Robotnicy żądają:

- 1) Zniesienia turnusów i prowadzenia robót bez przerwy na wszystkich robotach publicznych;
- 2) podwyższenia stawek płacy dla kamieniarzy do zł. 4 gr. 50 od wytyczenia 1-go metra szabru;
- 3) dla robotników, pracujących na dniówki, podwyższenia stawek płacy do zł. 3 gr. 50 za 8-mio-godzinny dzień pracy i zniesienia akordów;
- 4) odwołania i przywożenia do pracy robotników; koszty lokomocji płaci pracodawca;
- 5) czystych i higienicznych kwater, opał i gotowania strawy na koszt pracodawcy.

Robotnicy postanowili kontynuować strajk aż do zwycięstwa. Powyższe żądanie motywują:

1. Wzrostem artykułów pierwszej potrzeby.
2. Zadłużeniem się w opłatach komornego w okresie zimowym.
3. Zadłużeniem w sklepikach za towary spożywcze i ogólnym wyniszczeniu robotników, którzy znajdują się obecnie bez żadnych środków do życia.

Nadmieniamy, że roboty na niektórych odcinkach prowadzone są w odległości do 25 kilometrów od miejsca zamieszkania.

Echa strajku rolnego

Przed Sądem Okręgowym odbyła się w środę rozprawa przeciw siedmiu mieszkańcom Kurowa, oskarżonym o udział w zaciągach, które zakończyły się napadami na policję dnia 19 sierpnia zeszłego roku w Kurowie, w czasie strajku rolnego. W czasie zaciąg zginęło dwóch chłopów.

Sąd skazał Fr. Beretę, prezesa Stronnictwa Ludowego w Kurowie, na rok więzienia, Fr. Gutę na 11 miesięcy, pięciu zaś oskarżonych na 10 miesięcy. Oskarżonych bronił adwokat: dr. Grodzkiński, dr. Wusatowski i dr. Nowak.

Demokratycznej ordynacji wyborczej domagają się robotnicy przemysłu naftowego

Robotnicy, zorganizowani w Centralnym Związku Górników w Polsce na zgromadzeniach w Borysławiu, Schodnicy, Drohobyczu, Stebniku, Rypnem, Kaluszu i Bitkowie, uchwalili następującą rezolucję w sprawie ustawy samorządowej:

- a) Rządowy projekt ustawy o ordynacji wyborczej do samorządów miejskich ogranicza prawa obywatelskie, wolność i swobodę polskich obywateli;
- b) dzieli polskich obywateli na różne klasy i pewnej ich części, a w szczególności obywateliom dobrze uświadczonym, posiadaczom kapitału itd. nadaje specjalne przywileje ze szkodą

większości obywateli i Państwa;

c) zgromadzeni domagają się wycofania projektu ustawy z Sejmu, równych praw wyborczych dla wszystkich obywateli polskich, a ponadto domagają się demokratycznej pięcio-przymiotnikowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu;

d) zgromadzeni oświadczają, że wszelkimi środkami, służącymi im do dyspozycji, będą walczyli i bronić zasad demokratycznych aż do zwycięstwa.

Już się zaczynają pożary w lasach

W lesie państwowym w rewirze Wesola dział 107-B, należącym do nadleśnictwa w Murckach, wybuchł pożar i na przestrzeni około 2 ha zniszczył 6-letni las sosnowy i świerkowy. Ogień powstał od niedopałka porzuconego papierosa. Siraż ognia w Murckach i Łędzin przy pomocy mieszkańców ogień ugasili. Szkody dotychczas nie ustalono. Dochodzenia w toku.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. Fajncyn LESZNO 9r.-9w. 36 w niedzielę do 2-ei

Weneryczne, pociowe, skóry W LECZNICY LESZNO 27

Dr. L. LEWIN WENERYCNIE, POCIOWE I SKÓRNE

od 9 r. do 9 w. w niedz. do 2 pp. Tłomackie 2 róg Bielańskiej w lecznicy Leszno 27, pp. 3 do 9 w.

Robotnicy popierają swoje pismo

Kronika lwowska

Robotnicy Z.Z.Z.

przeszli do Związku klasowego

W sobotę 12 bm. odbyło się w sali ZZZ przy ul. Zielonej 7 walne zebranie pracowników Zakładu Czyszczenia Miasta, zorganizowane przez ZZZ, w celu organizacji dotychczas w tej organizacji. Obecni w liczbie ponad 400 osób uchwalili jednomyślnie opuścić szeregi ZZZ i wstąpić gremialnie do klasowego Związku Zawodowego Pracowników Użyteczności Publicznej przy ul. Limanowskiego. Natychmiast po powzięciu uchwały, uczestnicy zgromadzenia, wraz z byłym zarządem organizacji, przywieźli całe archiwum oraz wszystkie przedmioty, stanowiące własność organizacji, do lokalu Związku zawo-

dowego przy ul. Limanowskiego. W lokalu naszego Związku zawodowego nastąpiło serdeczne powitanie nowych towarzyszy, którzy zrozumieli potrzebę konsolidacji szeregów robotniczych.

Po odegraniu „Czerwonego Sztandaru” przez orkiestrę Związku Pracowników Komunalnych, przemawiali tow.: Góral, Czyżewski i Kołodziej.

Zaznaczyć należy, że po likwidacji organizacji ZZZ na terenie zakładów i przedsiębiorstw miejskich, klasowy Związek stał się tam jedyną, potężną i masową organizacją.

Poranek kulturalno-oświatowy

W ubiegłą niedzielę urządził Związek Robotników Budowlanych w sali Posejmowej poranek kulturalno - oświatowy. O godz. 10.30 przed południem sala Posejmowa gmachu Skarbka wypełniła już była po brzegi.

Uroczystość zagał przewodniczący Komisji Kulturalno-Oświatowej, tow. Szczur, poczem Chór robotników budowlanych, pod batutą tow. Bojki, odśpiewał „Czerwony Sztandar”. Po odśpiewaniu hymnu robotniczego, tow. Skalak wygłosił referat na temat zadań związków zawodowych w ruchu robotniczym. Dalszą część

programu wypełniły przemówienia tow. Skibińskiego i tow. Scherera, a poza tym wiele pieśni ludowych, pięknie odpiewanych przez Chór. Z uznaniem spotkały się również deklamacje pojedyncze i zbiorowe w wykonaniu członków Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, Ukraińskiego Towarzystwa Oświatowego „Robotnicza Hromada” i Kultur Amtu.

Uroczystość, która trwała przeszło dwie godziny, zakończona została wspólnym odśpiewaniem przez chór i zgromadzonych uczestników „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”.

Kącik radiowy

DZIŚ 25.III.1938 R. — PIĄTEK.
17.00 Szkoła w Uściugu — felieton.
17.15 Melodie Grecji.
19.00 Muzyka religijna w wyk. chóru pod dyr. ks. Giebertowskiego.
19.45 „Pan Geldhab” — komedia J. Fredry.
21.00 Koncert rozrywkowy.
22.15 Recital fortepianowy Edith Picht - Axenfeld.

WIEŚ STARA SIĘ ODOBRIĆ ZALEGŁOŚCI.

Ogólne zestawienie liczby abonentów radiowych w Polsce wykazuje bezwzględnie większość słuchaczy miejskich. Ostatnio jednak wzięła się energicznie do pracy radiofonizacyjnej i wieś, starając się w szybkim tempie odrobić zaległości w tej dziedzinie. Drobni rolnicy zakładają radi w świetlicach, domach ludowych i coraz częściej w chałtach. Jak się okazuje w miesiącu lutym roku bieżącego przyszedł liczby radiofonizacji w miastach i na wsi jest prawie na tym samym poziomie, z niewielką różnicą na korzyść miast. Ta poprawa na rzecz radi na wsi świadczy o zrozumieniu potrzeby radi i dzięki temu — popularyzowania radiofonii wśród ludności wiejskiej.

Radio warszawskie

Piątek, dn. 25.III.1938 r.
WARSZAWA. 6.15 Pieśń. 6.20 — Gimnastyka. 6.30 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). — 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 „Ania z Zielonego Wzgórza” — słuchowisko dla dzieci. 11.40 Marsze i walec symfoniczne (płyty). 12.00 Hejnał. 12.05 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Oko ustokrotnione” aud. dla dzieci starszych. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Ork. mandolin. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 Szkoła w Uściugu — felieton wygł. dr. Mariana Stepowskiego. 17.15 Melodie Grecji. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Wałce (płyty). 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Muzyka religijna. 19.35 Pog. akt. 19.45 Fredro „Pan Geldhab” 20.30 Śpiewa Imperio Argentina (płyty). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 „Wesoły cocktail” — koncert rozrywkowy. 22.15 Rec. fortepianowy Edith Picht-Axenfeld. — 22.50 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Ork. dęta (płyty). 15.00 Reportaż. 15.15 Wiad. sportowe. 15.20 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz Adam Aston (piosenki). 18.00 Sonaty Beethovena. 18.45 Muz. lekka (płyty). 19.30 Rec. wiołon. Józefa Mikulskiego. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Szkic literacki. 22.15 Popularna muzyka. 23.05 Muz. lekka (płyty).

SOBOTA. 26 marca.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Śpiewamy piosenki. 11.40 „Jaś i Małgosia” — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. poł. 15.15 Wiad. gospodar. 15.45 Słuchowisko dla dzieci. 16.15 Miniatury kwartet. we. 16.50 Pog. akt. 17.00 Felieton. 17.15 Rec. fortep. Francisco de Hagen. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Szkoła muzyka ludowa — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. 19.30 Pog. kt. 21.00 Diabelski jeździec — operetka. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik. 21.55 Szkoła poetów — skrz. Plucińskiego. 22.05 Przy kominku — lekka i muz. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Claude Debussy — reportaż słowno-muzyczny. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program na jutro. 14.10 Koncert rozrywkowy — płyty. 15.00 Pog. akt. 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Muzyka polska. 18.00 Muz. lekka — płyty. 18.50 Arle operowe w wyk. S. Barskiego. 19.15 Instrumenty jazzowe solo i w zespole — płyty. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Kwadrans pojeź. 22.20 Muz. tan. — płyty.

KRÓTKOFALOWKA: 24.00 Dziennik. Pieśni ziemianinów. Wczasy ludzi pracy w Polsce. Warszawa w grocie. Ziemia sądecka w pieśni. Lekka muz. polska.

KRONIKA ŚLĄSKA

Dalszy ciąg procesu O milionowe sprzeniewierzenia w Centralnej Targowicy

Po odczytaniu aktu oskarżenia w sprawie afery Centralnej Targowicy w Mysłowicach, którą to sprawę rozpatruje obecnie Sąd Okręgowy w Katowicach, obrońcy oskarżonych postawili wniosek o odrzucenie powództwa m. Mysłowice, oraz drugi wniosek ewentualny — o odebranie miastu Mysłowice prawa ubogich, z uwagi na to, że gmina Mysłowice jest po Katowicach najbogatszą na Śląsku (??) i że budżet jej nie jest deficytowy. Postawiono również wniosek o oddalenie powództwa cywilnego i dyr. Targowicy, Piotrowskiego, ze względów formalnych. Powód cywilny m. Mysłowice energicznie występuje przeciw tym wnioskom i podnosi, że wyrok sądu polubownego, na jaki obrona się powołuje, żądając odrzucenia powództwa, nie obowiązuje, bowiem miasto nie występuje jako współnik, a tylko jako właściciel obiektu; nadto że zapis na sąd polubowny nie jest ważny, bowiem dr. Karczewski nie miał po temu uprawnienia i nie posiadał pełnomocnictwa szczególnego i zgody Magistratu. Po naradzie Sąd postanowił dopuścić powództwo cywilne miasta Mysłowice. Odrzucone zostało natomiast powództwo cywilne Piotrowskiego.

Skości obrońcy występują z kampanią przeciw biegłemu prof. ekonomii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Lulec, i wnoszą o powołanie na jego miejsce, jako biegłego, dyr. Jarosława Litwinowicza ze Związku Bekonowego. Obrońcy oświadczają, że nie mają zaufania do biegłego i kwestionują jego orzeczenie, jako nie wiążące się z samą sprawą, gdyż nie jest on fachowcem z dziedziny handlu, a tylko buchalterii. Prof. Lulec stwierdza krótko, że sędzia śledczy Krupniński polecił mu zbadanie całokształtu gospodarki Centralnej Targowicy i związanej z nią organizacji zawodowej, co uskutecznił i w orzeczeniu wyraził swój pogląd na tę sprawę. Sąd po naradzie odrzuca wniosek co do zmiany biegłego, a przychyła się

do wniosku o powołanie jeszcze jednego biegłego, dyr. Litwinowicza.

Jako pierwszy z oskarżonych, zeznaje Kazon. Nie przyznaje się do winy Dyrektorem Targowicy został w 1928 r. Zarząd Targowicy stanowią: Fruchthändler z ramienia spółki i Piotrowski z ramienia miasta. Targowica miała zaspakajać potrzeby Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Kapitał zakładowy wynosił 27.000 zł. Gdy objął Targowicę, wypłacił w styczniu 1929 r. do kasy Targowicy 20.000 zł., a następnie pieniądze te dał kupcom na bonifikaty, by popierali Targowicę. Jako współnik, miał wpłacić 2.400 zł. Wpłacone przez siebie 20.000 zł. później wycofał. Inni udziałowcy — poza Woskowiczem — żadnych pieniędzy nie wnieśli i razem z miastem wystawili boni dłużne, które później zrealizowali przez zaciągnięcie pożyczki w... kasie Targowicy. Co do kosztów podróży, Kazon twierdzi, że realizował je na podstawie uchwały współników. Rada Nadzorcza akceptowała mu koszt, mimo braku podkładek. Twierdzi on, że podróże zagraniczne odbywane były także w interesie Targowicy, bowiem projektowany był wywóz trzody bitej. Kazon z tupetem podnosi, że wszystko się działo za wiedzą i zgodą współników, zaś miasto posiadało tylko formalny udział. To wystąpienie powoduje, że ciępką uwagę ze strony przewodniczącego Stodolaka, że miasto Mysłowice „formalność ta kosztuje 6 milionów złotych. Kazon twierdzi, że do tych wszystkich akcyj był zmuszany zarówno przez miasto, jak i Województwo i że za te grzechy on dzisiaj odpowiadają. Na dowód tego powołuje świadków: dr. Karczewskiego, wiceburmistrza Kudercę, dyrektora Banku Rolnego i przedstawiciela Województwa. Kazon dalej oświadcza z emfazą, że jak on prowadził Targowicę, to nie było deficytów (pokrywało go miasto), a pod obecnym zarządem jest deficyt. „I nie będzie deficy-

tu — oświadcza z patosem Kazon — gdy zostaną znów dyrektorem“. Kazon przechodzi kolejno poszczególne pozycje kosztów rozjazdów i uzasadnia je interesami Targowicy. Ekspozycją wprowadził zajmowały się przybudówki Targowicy (firmy Kazonia), ale Targowica korzystała z obrotu.

Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Z frontu pracy

Dyrekcja walcowni zimnej w hucie „Florian“ nie wypłacała od dłuższego czasu robotnikom wynagrodzenia za pracę akordową. Przy końcu listopada 1937 r. groziła załoga w związku z tym zatarciem wybuchem strajku.

Obecnie zawarto układ, na podstawie którego robotnicy, zatrudnieni przy walcach, otrzymują od

sierpnia do grudnia 1937 r. wyrównanie zarobków.

Dalej toczył się spór o wyrównanie zarobków wytrawialni, wyżałalni. Zatarg rozpatrzył Wydział Fachowy, który zasądził hutę „Florian“ na nadpłatę zarobków, wynoszących łącznie kwotę 8000 złotych.

NOWE OTWARCIE RESTAURACJI

„JUTRZENKA“

dawniej Grand-Restaurant

KATOWICE, Kościuszki 38

Polecam dobrze pielęgnowane PIWA, WÓDKI i WINA

W dniu otwarcia, 26 b. m. ŚWINIOBICIE

O łaskawe poparcie uprasza właściciel lokalu

Jerzy Pendziałek

Otwarcie Świetlicy Robotniczej w Chorzowie

Za przykładem Katowic robotnicze organizacje w Chorzowie wystąpiły o własną świetlicę. W niedzielę, dnia 27 b. m., nastąpi jej uroczyste otwarcie w obecności członków i przedstawicieli organizacji robotniczych.

Świetlica mieści się w samym centrum miasta przy Rynku i może pomieścić około 150 osób. — Zwracanie się do władz miejskich — tak w Katowicach jak również w Chorzowie — nie odniosło żadnego skutku. Robotnicze organizacje czekały kilka lat nadaremnie. Owszem, znalazły się świetlice —

ale tylko... dla organizacji Ozonek.

To też wysiłki robotników Chorzowa, którzy niezależnie się od restauratorów niewiedząco jakich przekonań, należy podnieść z uznaniem.

Organizacje robotnicze wybrały Komisję Świetlicową TUR-a, której przewodniczącym został tow. Kaniut, członkami Juchelka Skóra Rzek Zdziarek, zaś gospodarzem Parczyk.

Nowej placówce kulturalnej w Chorzowie, jaką jest niewątpliwie Świetlica Robotnicza, życzymy po myślnego rozwoju. Oby służyła za miejsce wypoczynku i rozrywki umysłowej po ciężkiej i męczącej pracy.

Repertuar

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH.

Piątek 25 marca „Trzecia młodość“ dla bezrobotnych o g. 15.30.

Sobota dnia 26 marca „Książę Niezłomny“ dla szkół godz. 15.30 i „Skiz“ o godz. 20-tej.

Niedziela, 27 marca „Poranek szkolny „Królewna Śnieżka“ o g. 11.

Poniedziałek, 28 marca „Kopciuszek“ o godz. 15.30 i „Koncert Sergiusza Benoni o g. 20-ej.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO NA POWIŃCACH

Bielszowice — Piątek 25 marca

„Tekla“ o godz. 19-tej.

Lubliniec — Niedziela 27 marca „Trzecia młodość“ o godz. 20-tej.

Strzelce — Niedziela 27 marca „Tekla“ o godz. 17-ej.

Opole — Poniedziałek 28 marca „Jasna Góra“ o godz. 19.30.

Życie robotnicze

ZEBRANIA P. P. S.

25 marca (piątek)

Szopienice: o godz. 18-ej u Babczyńskiego zebranie młodzieży socjalistycznej. Referent przybędzie.

27 marca (niedziela)

Wielowiec: o godz. 10-ej u Październikowego posiedzenie zarządu w sprawie 1 Maja.

Nowa - Wieś: o godz. 15-ej u Góreckiego wiec młodzieży.

Chorzów: o godz. 18-ej w świetlicy zebranie młod. socjalist.

Lipiny: o godz. 10-ej zebranie P. P. S., sekcji kobiet i młodzieży socjalistycznej u p. Machonia.

ZEBRANIA WYDZIAŁU INWALIDÓW PRZY P. P. S.

w dniu 25 marca

Bykownia — zebranie o godz. 15 u p. Blaziny, ref. tow. Marek.

Katowice I — zebranie o godz. 15 u p. Ligonia, ref. tow. Dragon.

26 marca

Nowa - Wieś — zebranie o godz. 15-ej u p. Góreckiego, ref. tow. Marek.

28 marca

Mysłowice — zebranie o godz. 15 u Barakach, ref. tow. Marek.

W ostatniej chwili wyratowano dwóch robotników od śmierci

W czasie zakładania rur wodociagowych w Szarlotcinie, pow. świętochłowickiego, oberwały się brzozy rowu, zasypując na głębokości 3 mtr. dwóch robotników ziemnych: Ewolda Gembale i Alfreda

Guka. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do odkopania zasypanych, których w stanie poważnym odstawiono do szpitala hutniczego w Piasznikach.

Z Sejmu Śląskiego

Odkryto się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego.

Na wstępie pos. dr. Kotas zreferował projekt ustawy o obniżeniu komornego oraz o zmianie ustawy w sprawie ochrony lokatorów, Komisja budowlano - mieszkaniowa uchwaliła przedłużenie obniżki komornego, ustalonej na mocy art. 1 ust. z dnia 29.11.1935 r. do dnia 31 grudnia 1938 r. Podobnie, jak w ustawie państwowej, uchwaliła komisja stopniową likwidację obniżki komornego od dnia 1 stycznia 1939 r. o 2½% co kwartał do wysokości pełnego komornego. Komisja uznała, że jeszcze nie nadszedł czas do częściowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów. Komisja obostrzyła na korzyść lokatorów przepis art. 2 ustawy, wyjmując z pod działania jej uprzedmiotowione powiaty i miasta, ze względu na nasilenie nędzy mieszkaniowej. Sejm uchwalił pro-

jekt ustawy w II i III czytaniu, odrzucając jednocześnie poprawki wniesione przez pos. Kapuściński go.

Następnie Sejm przyjął w III czytaniu projekt ustawy w sprawie podwyższenia wydatków budżetowych za rok 1937/38 o 339 tys.

Z kolei zabrał głos poseł dr. Dąbrowski, referent generalny budżetu. Budżet uchwalony przez komisję wynosi 86 mil. 336 tys. zł. Komisja budżetowa nie podniosła preliminarznych wydatków, jednakże celem umożliwienia wydatkowania w wypadku korzystniejszych wpływów upoważniono Śląską Radę Wojewódzką do podniesienia dotacji na rzecz Funduszu Drogowego o 1 mil. zł., oraz w za pomogach wojewódzkich o 2 mil. zł. Dodatkowe zabezpieczenie równowagi budżetowej znajduje się w rezerwach Skarbu Śląskiego.

Przed wprowadzeniem polskiej ustawy o reformie rolnej

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, iż na zarządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych wydane w wykonaniu ustawy wprowadzającej na górnosląską część województwa śląskiego polskie przepisy o reformie rolnej — działająca na tym terenie, na zasadzie przepisów niemieckiej i pruskiej ustawy osadniczej, prymusowa organizacja wielkiej wła-

śności ziemskiej, pod nazwą „Związek dla dostarczania ziemi w Katowicach“, została rozwiązana.

Wspomniany Związek znajduje się w obecnie w stanie likwidacji. Likwidatorem został mianowany dr. Marian Bieniasz, kierownik oddziału w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

Inwestycje w Śląskich Zakładach Elektrycznych?

Wskutek zmiany własności Śląskich Zakładów Elektrycznych, — zarządzone wprowadzenie nowych inwestycji i zakup najnowszych urządzeń technicznych, oraz powstał projekt wybudowania nowych własnych obiektów fabrycznych na terenie Katowic. — Następnym projektem przewiduje reorganizację personelu technicznego.

Zmiany, jakie mają w bieżącym roku powstać, będą kosztować około 3 milionów złotych, a w latach następnych koszt inwestycyjne o wiele się zwiększą. Znaczący należy, że dotychczasowe inwestycje były nie wielkie, o czym świadczą zeszły rok, w którym wydatkowano zaledwie około 900 tysięcy złotych.

Krwawa rozprawa sąsiedzka

Późnym wieczorem na ulicy Wilsona w Załężu przed domem pod nr. 6, doszło do krwawego zajścia. Pomiędzy lokatorami tego domu: 28-letnim Stefanem Staśkiem a 47-letnim Janem Kocybą doszło do sprzeczki o dzieci tego ostatniego. Czynnicy uwagi Kocybie Staśkie porwał w pewnym momencie za bułkę od piwa i uderzył nią Kocybę

w głowę. Ten zaś odruchowo wy dobył z kieszeni rewolwer i strzelił, raniąc Staśkę ciężko w brzuch. Rannego, którego stan jest groźny, przewieziono do szpitala miejskiego, a Kocybę aresztowano. Na miejsce przybył dla przeprowadzenia dochodu, powiadomiony o zajściu prokurator. Wypadek wywołał olbrzymie zbiegowisko.

Zasądzenie szajki włamywaczy

Zakończyła się rozprawa przeciwko Stefanowi Drozdowskiemu znanemu włamywaczowi ze Lwowa i trzem towarzyszym, oskarżonym o dokonanie na terenie Śląska 16 włamań mieszkaniowych i biurowych, w czasie których łupem włamywaczy padło około 20

tys. zł. W wyniku rozprawy Sąd skazał Drozdowskiego na 4 lata więzienia, Karola Milbera na 2 i pół roku więzienia, Zygfryda Mazurka na 6 miesięcy więzienia, jednego z oskarżonych Sąd uniewinnił.

Tragedia młodej matki

Niezwykły wypadek wydarzył się w Szopienicach. Ogrodnik, Jan Michowski z Mysłowic (Szabelnia 2) zauważył idącą drogą, jak na połącz przy alcy Bagno w Szopienicach zakopuje coś wśród porzucanego pośpiechu, jakaś młoda kobieta. Na widok zdążającego do niej stronn Michowskiego rzuciła się ona do ucieczki. Ogrodnik dopadł ją i wobec tego zachowania się zaprowadził ją na komisariat policji.

Na miejsce udali się policjanci, którzy stwierdzili, że w ziemi zos-

tał zagrzebany noworodek płci żeńskiej. Dziecko udało się uderzeniem przywrócić do życia, wobec czego natychmiast odstawiono je do miejscowego szpitala św. Karola. W ślad za dzieckiem przewieziono natychmiast i matkę, mającą krwotok po porodzie. Matką okazała się niezamężna, 24-letnia M. G. z Małej Dąbrowki. Będzie ona odpowiadać za uśłowiane dzie ciobójstwo.

Śmierć głuchoniemego pod kołami pociągu

Na szlaku kolejowym Pawłowice — Jastrzębie Górne pociąg osobowy najechał na idącego torem głuchoniemego Alojzego Kajzerka z Jastrzębia. Kajzerka poniósł śmierć na miejscu.

Robotnicy popierają swoje pismo

Rybnicka Fabryka Maszyn otrzymała zamówienie na dostawę przenośników gumowych, służących do automatycznego przenoszenia węgla w kopalniach. Przenośniki te będą dostarczane dla kopalń Gwarectwa Rybnickiego, oraz do kilku kopalń rewiru centralnego. Wartość zamówienia wynosi około 2 milionów złotych.

Wiec Kolejarzy w Tarnowskich Górach

Na dzień 16 marca 1938 zwołano Kolo ZKK w Tarnowskich Górach w sali: „do Ula“ na „placu Żwirki i Wigury“ wiec pracowników kolejowych bez względu na przynależność związkową. W wiec uwięziono około 250 pracowników kolejowych. Przewodniczył tow. Wierczok; protokół prowadził sekretarz Kola. Przybyłemu na wiec tow. Mastkowi, po udzieleniu po głosu, zgłoszali zebrani serdeczne przyjęcie.

Mówca w półtoragodzinnym referacie przedstawił zgronadzonim, jak poczynając od roku 1931 obniżano systematycznie płace i wynagrodzenia, jak zmieniano i w jakim celu przepisy o uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym aż w końcu doprowadzono do obecnego stanu, w jakim znajdują się ko lejarze wraz z rodzinami. Mówca dobitnie nakreślił to tych wszystkich pociągów, rzekomo oszczędnościowych, i sposobów, w jakie pobawiano pracowników ich poprzecznie posiadanych praw.

Przemówienie referenta przerywane było często oklaskami, lub też okrzykami oburzenia na krzywdy, jakie spotykały kolejarzy, którzy dali tyle dowodów poświęcenia i oddania się pracy w odbudowie kolejnictwa.

Referent w silnych słowach i argumentach wykazał zebrany, że jedyną drogą do odzyskania utraconych praw, to solidarne skupienie się wszystkich kolejarzy w szeregach ZKK, jako jedynej organizacji, która swą działalnością w przeszłości dowiodła, że nigdy kolejarzy nie zdradziła. Wykazał też,

że współwinną za obecny stan ponoszą te związki i związeki, które wysługiwały się przez całe lata „sanacji“, które rozbiły jedność kolejarzy, osłabiły ich siły i odporność.

Referat tow. Mastka nagrodzili zebrani oklaskami.

Następnie zabrał głos tow. Krwa wicz, członek Zarządu Głównego ZKK, który omówił, jak sprawa poprawy bytu kolejarzy traktowana była w Sejmach po 1930 roku. Ci, którzy przy wyborach obiecywali kolejarzom złote góry, ani myślą o zabranii głosu w ich sprawach. Nad poprawą bytu kolejarzy przechodzi się do porządku dziennego. Przepisy normujące prawa kolejarzy, ulegały systematycznemu pogarszaniu. Przypomnieli kolejarzom, jakie to stanowisko zajęły wszystkie inne związki kolejarskie, poza związkiem klasowym, kiedy szło o odporcie ataku na prawa kolejarzy; kiedy w obrobie tych praw Związek ZKK proklamował w marcu w 1932 roku strajk, pozostałe związki akcję tą łamały. Obecnie przeżywamy skutki tego. Mówca wezwał zebranych do skupienia się w szeregach ZKK i do wspólnej obrony swych praw wraz z całą klasą pracującą i chłopami.

Mówca wykazał ujemne skutki rozbięcia kolejarzy, bezpodstawność istnienia kilkunastu Związków.

Po dwugodzinnym referacie uchwaliłi zgromadzeni wszystkimi głosami odczytaną rezolucję, ujmującą całość zagadnień, poruszonych w referatach.